

„Tageblattu“ rozmawiał w Gundulinie z Liniewiczem i rozmowę swoją opisał w depeszy. Według tej depeszy sztab Liniewicza składa się z niewielu, ale doborowych oficerów. Liniewicz jest łatwo dostępny i w stosunkach bardzo pojedynczy. Po powitaniu z korespondentem powiedział, że życzy sobie, aby publiczność miała o tem, co się dzieje na placu boju, możliwie dokładne wiadomości i że on ceni prasę bardzo wysoko. Liniewicz przedstawił następnie, że rozbitą pod Mukdenem armię doprowadził do należytego stanu i że straty są stosunkowo mniejsze, niż się na razie spodziewały. Mogły one być większe, ale Japończycy sami byli tak wyczerpani, że nie mogli ścigać Rosjan aż do skutku. „Obecnie — powiedział wódcę — armia moja jest znowu gotową do boju i śmieiej spogląda w przyszłość, niż dotychczas, chociaż nie mogę ukrywać, że dostało mi się dziedzictwo bardzo, a bardzo trudne“.

W Mandżurii, zajętej przez wojska japońskie, ma nastąpić wprowadzenie władz cywilnych do okupowanej części tego kraju. Dotychczas od początku wojny naczelną władzę administracyjną posiadały w swych rękach władze wojskowe. Obecnie władze wojskowe będą miały jeszcze i nadal naczelną władzę w tym kraju, jako w kraju objętym wojną, ale do czynności administracyjnych zostaną powołani urzędnicy cywilni i służba cywilna zostanie utworzona w celu utrzymania porządku i spokoju. Zarządcą półwyspu liaotńskiego ma zostać zamianowany generał Kamio.

* * *

Jeżeli prawo międzynarodowe, tak pod względem ustawodawczym jak i wykonawczym, jest bardzo chwiejnym, a często nieuchwytnym, to część jego, odnosząca się do neutralności państw podczas wojny, jest należycie skodyfikowaną i posiada nawet środki wykonawcze. Dziwić się temu nie należy. W miarę, jak międzynarodowy ruch zaczął obejmować całą kulę ziemską, gdy każda wojna wywierała wpływ na stosunki nie tylko stron wojujących, lecz także na większy lub mniejszy kompleks terytoriów i większe grupy państw, sprawa neutralności nabierała coraz więcej znaczenia i dzisiaj w międzynarodowych stosunkach odgrywa pierwszorzędą rolę.

W obecnej wojnie pomiędzy Rosją a Japonią już kilkanaście razy wyłaniały się rozmaite zagadnienia z powodu niedostatecznego przestrzegania zasad neutralności ze strony rozmaitych mocarstw. Przedewszystkiem zarzucano Niemcom, że, sprzedając prywatne okręty wojennej marynarce rosyjskiej, naruszają przepisy prawa międzynarodowego. Później zarzut podobny spotkał Anglię za dostarczanie węgla rosyjskim okrętom wojennym, a nawet małe republiki południowo-amerykańskie zostały wciągnięte w ten wir międzynarodowy. Były to jednakże drobne epizody i dopiero w ostatnich tygodniach, gdy flota Roźdiestwieńskiego i eskadra Nebogatowa przybyły na Daleki Wschód, wystąpiła Japonia energicznie przeciwko Francji, którą obwinia o tendencyjne łamanie neutralności na korzyść floty rosyjskiej.

Prawo międzynarodowe powiada, że tak zwane wody terytorjalne ulegają przepisom neutralności i są dostępne dla okrętów państw wojujących tylko na ograniczony czas i pod ściśle oznaczonymi warunkami. Wody terytorjalne, to jest pas morza przy brzegu, należą do pewnego państwa na odległość trzech mil morskich, to jest 5 i pół kilometra, od wybrzeża przy najniższym stanie poziomu morza. W zatokach terytorjalność rozciąga się na 10 mil morskich od ujścia, a tak zwane morza zamknięte, do których wstęp istnieje tylko przez cieśninę, są w całości pod władzą jednego czy więcej państw nadbrzeżnych. Zamiast trzech mil morskich przyjmują niektórzy dla oznaczenia terytorjalności morza odległość strzału działowego na podstawie starej zasady: „potestas terrae finitur, ubi finitur armorum vis“. Ta definicja jest oczywiście bardzo luźna, jak wogóle sprawa neutralności wód terytorjalnych jest chwiejna i musi być dopiero ściśle rozpatrzoną i skodyfikowaną. Kilkakrotnie usiłowaliśmy niektóre mocarstwa rozszerzyć neutralny pas wód terytorjalnych do 6 mil morskich od wybrzeża, ale usiłowania te speliły na niczem.

Japonia coraz energiczniej występuje przeciwko Francji. Obecnie admirał Roźdiestwieński wpadł na pomysł, ażeby tę samą broń zwrócić przeciwko Japończykom. Admirał Roźdiestwieński zawiadomił mianowicie admiralicyę w Petersburgu, jakoby okręty wojenne Japonii przebywały bezprawnie na holenderskich wodach terytorjalnych koło wyspy

Borneo. Z tego powodu ma Rosya wnieść protest do rządu holenderskiego z powodu rzekomego naruszenia neutralności przez kolonię holenderską na Borneo na korzyść Japonii, a ze szkodą Rosyi. Wedle telegramów z Londynu, oburzenie przeciwko Francji wzrasta z dnia na dzień, a również i rząd angielski jest zdziwiony uporem w naruszaniu neutralności ze strony Francji. Sprawa ta może doprowadzić do poważnych zakłóceń międzynarodowych, które muszą się odbić na Francji.

Wskutek pobytu eskadry Roźdiestwieńskiego w okolicy i na wodach francuskich i wskutek ciągłego manewrowania rosyjskich okrętów koło wybrzeży anamskich — konflikt francusko-japoński nie ustaje. Roźdiestwieński manewrami swymi dokonał tego, że dotychczas nie nie stało na

Fakt połączenia się eskadry Nebogatowa z eskadrą Roźdiestwieńskiego jest wypadkiem najważniejszym na całym terenie wojennym. Rosya wzmożniła poważnie swe siły morskie i obecnie może nawet liczyć na pewne szanse zwycięstwa. Był to naprawdę jeden z najważniejszych kroków Rosyi w celu zrehabilitowania się i odzyskania swej przewagi na Oceanie Spokojnym. Z tą chwilą, z chwilą połączenia się obu eskadr rosyjskich wszystkich oczy zwracają się znowu na mające nastąpić starcie sił nieprzyjacielskich na morzu, gdyż ono rozstrzygnie o losach dalszej kampanii. Nikt nie wątpi, że jeden nierozważny krok mógłby na zupełne zniszczenie narażać całą eskadrę japońską, która pod wodzą admirała Togo ma spełnić obecnie najważniejsze zadanie, jakie od początku wojny jej



Z wojny rosyjsko-japońskiej: Obóz japoński na północ od Mukdena.

przeszkodzić połączeniu się jego z eskadrą Nebogatowa. To też Japonia śle noty za notami do Paryża, czyniąc usilne starania, by Francja stała się nowoczo wzbroniła Roźdiestwieńskiemu przebywanie w obrębie wód francuskich. Roźdiestwieński, opuściwszy Kamran, przebywał w różnych portach i zatokach, skąd wypędzały go niegościnnie władze francuskie. W zatoce Honko znalazł go admirał francuski Jonquiers, ale okręty wojenne stały już poza obrębem wód francuskich. Gubernator Indochin otrzymał polecenie czuwania nad neutralnością Francji. Wogóle Francja najsolenniejszym przyrzeka przestrzegać wszystkich praw neutralności i dlatego należy przypuszczać, że wszelkie obawy co do możliwości zaostrzenia się jeszcze konfliktu z Japonią są płonne i bezpodstawne.

przypadło, to jest ma nie dopuścić do Władywostoku złączonych eskadr Roźdiestwieńskiego i Nebogatowa i stoczyć z nimi bitwę w warunkach dla siebie najdogodniejszych. Japonia musi wszystkie siły swe wyteńczyć by zwyciężyć, gdyż w przeciwnym razie siły jej lądowe zostałyby narażone na zupełne odcięcie ich od podstawy operacyjnej, jaką stanowi kraj macierzysty.

Miejscem połączenia były okolice przylądka Padaran, położonego na południe od zatoki Kamrańskiej, a oddalonej o 350 klm. na północ od Sajgonu. Okręty eskadry Nebogatowa spotkały się z dwoma okrętami Roźdiestwieńskiego w pobliżu ujścia Mekongu, ale władze francuskie Kochinchiny stanowczo sprzeciwiły się połączeniu obu eskadr na wodach francuskich. Jednym z tych okrętów, które